

## POSTANOWIENIE

Dnia 8 maja 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz (sprawozdawca)

SSN Michał Laskowski

w sprawie **Z. S.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 8 maja 2013 r.,

wniosku pełnomocnika Z. S. o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 26 listopada 2009 r., utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia 22 września 2009 r.,

### **p o s t a n o w i ł:**

**1. wniosek oddalić;**

**2. kosztami sądowymi postępowania o wznowienie obciążyć wnioskodawcę.**

### UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 22 września 2009 r., sygn. akt III Ko [...], oddalił wniosek Z. S. o zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa kwoty 280.000 zł, w tym kwoty 190.000 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia, za szkodę i krzywdę wynikłe z jego represjonowania za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, przejawiającego się niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem w okresie od 29 czerwca 1956 r. do 26 października 1956 r., w sprawie IV Sbn 26/56 R 29 Prokuratury

Wojewódzkiej w P., prowadzonej przeciwko niemu w związku z udziałem w wydarzeniach tzw. Poznańskiego Czerwca 1956 r.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawcy, który powołując się na zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez przyjęcie, że czyn zarzucany Z. S. w wyniku jego uczestnictwa w wydarzeniach Poznańskiego Czerwca 1956 r. nie był związany z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, podczas gdy prawidłowa ocena zachowania wnioskodawcy wskazuje na okoliczność przeciwną, wniósł o zmianę tegoż wyroku albo jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w P.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 26 listopada 2009 r., zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji utrzymał w mocy.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 26 listopada 2009 r. wniósł pełnomocnik wnioskodawcy, a Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 9 września 2010 r., sygn. akt V KK 86/10, oddalił ją jako oczywiście bezzasadną.

W złożonym wniosku o wznowienie postępowania pełnomocnik wnioskodawcy odwołał się do przepisu art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k. i wskazał, że wnioskodawca dysponuje w chwili obecnej dowodami, nieznanymi wcześniej Sądom orzekającym, a wskazującym na to, że spełnione zostały przesłanki orzeczenia na jego rzecz odszkodowania oraz zadośćuczynienia za działania na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Podniósł przy tym, że Sądy obu instancji całkowicie pominęły fakt, iż Z. S. w okresie od 29 czerwca 1956 r. do 26 października 1956 r. był aresztowany, a wszelkie wyjaśnienia, które złożył w tamtym czasie wnioskodawca, były podyktowane chęcią uniknięcia odpowiedzialności karnej za udział w Wydarzeniach Poznańskich.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Wniosek pełnomocnika wnioskodawcy Z. S. o wznowienie postępowania na uwzględnienie nie zasługuje.

W pierwszej kolejności - jedynie dla przypomnienia - należy wskazać, że wznowienie postępowania jest instytucją szczególną i wyjątkową, której ściśle i dokładnie unormowanie kodeksowe w zakresie warunków formalnych i jego

podstaw oraz w zakresie trybu i zasad postępowania przy rozstrzygnięciu w przedmiocie wznowienia, nie pozwalają na rozszerzającą wykładnię określających je przepisów. Tak więc postępowanie karne podlega wznowieniu nie w razie zgłoszenia jakichkolwiek wątpliwości co do trafności zapadłego rozstrzygnięcia, ale jedynie wtedy, gdy „nowe fakty lub dowody” wiarygodnie podważają prawdziwość dokonanych istotnych ustaleń faktycznych, to jest zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że po wznowieniu postępowania zapadnie orzeczenie odmienne od orzeczenia poprzedniego.

Skoro bowiem wyrok prawomocny ma być, w swym założeniu, trwałym rozstrzygnięciem rozpatrywanej przez sąd sprawy i przysługuje mu cecha domniemania prawdziwości przyjętych w nim ustaleń faktycznych, to wzruszenie tego domniemania, a co za tym idzie i prawomocnego wyroku w drodze wznowienia postępowania, może nastąpić tylko w ściśle określonych ustawą warunkach. Przedmiotem rozstrzygnięcia w postępowaniu o wznowienie jest kwestia istnienia podstaw do wznowienia, a więc nie może ono prowadzić do badania prawidłowości oceny materiału dowodowego dokonanej przez sąd orzekający ( zob. postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 28.06.2002 r., II KO 26/01, LEX nr 54422), ani tym bardziej do badania procesowej prawidłowości poczynionych ustaleń faktycznych. Wzruszenie prawomocnego wyroku w drodze wznowienia postępowania na podstawie art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k. może bowiem nastąpić tylko wtedy, gdy ujawnią się po jego wydaniu takie nowe dowody, które mogą w sposób wiarygodny podważyć prawdziwość przyjętych w nim ustaleń faktycznych.

Samo zgłoszenie nowych faktów i dowodów nie oznacza, że niejako automatycznie sąd rozpoznający wniosek zobligowany jest do wznowienia postępowania. Owe nowe fakty i dowody podlegają ocenie tego Sądu, dokonywanej – co należy dobitnie podkreślić - w ścisłym powiązaniu z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie w toku jej rozpoznawania przez sądy I i II instancji. Oddzielenie tej oceny od całokształtu dowodów, które stały się podstawą dotychczasowych orzeczeń, czyniłoby ją nieracjonalną i w zasadzie oderwaną od realiów sprawy. A przecież tylko na gruncie tych realiów i po wnikliwym skonfrontowaniu dowodów "nowych" (zgłoszonych we wniosku o wznowienie postępowania) z dowodami dotychczas występującymi, możliwe jest stwierdzenie,

czy pierwsze z wymienionych nakazują uznać z dużym prawdopodobieństwem ustalenia dokonane przez orzekające sądy obu instancji za wadliwe. Ze wskazanej wyżej podstawy wznowienia wynika zatem, że rozpoznanie wniosku o wznowienie z tego tytułu ogranicza się wyłącznie do badania, czy rzeczywiście po uprawomocnieniu się wyroku ujawniły się nowe fakty lub dowody, które wskazują na oczywistą ( graniczącą z pewnością) lub co najmniej wysoce prawdopodobną błędność wyroku objętego wnioskiem.

W omawianej sprawie żadną miarą nie sposób przyjąć, aby przedstawione we wniosku o wznowienie postępowania okoliczności rzeczywiście stanowiły "nowe fakty i dowody nie znane przedtem sądowi".

W pierwszej kolejności należy odwołać się chociażby do stanowiska wyrażonego przez prokuratora Prokuratury Generalnej, który w piśmie z dnia 11 kwietnia 2013 r. wnosząc o oddalenie przedmiotowego wniosku jednocześnie trafnie wskazał, że uważna lektura wniosku, czyniona zwłaszcza w korelacji z treścią wyroków, wskazuje wyraźnie na to, że nie przedstawiono w nim żadnego nowego dowodu nieznanego sądom orzekającym, a dokonano w nim jedynie własnej oceny dowodów znanych i rozważanych przez Sądy. W konsekwencji wnioskodawca poczynił własne ustalenia faktyczne negujące kluczowe stwierdzenie Sądów, że wnioskodawca nie prowadził działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, a w rezultacie jego aresztowanie nie było pochodną takiej działalności.

Godzi się zatem jedynie przypomnieć, a co zdaje się wnioskodawca pomijać, że Sąd Okręgowy miał jednak na uwadze fakt udziału wnioskodawcy w wydarzeniach Poznańskiego Czerwca 1956 r., jego aresztowanie i osadzenie najpierw w koszarach wojskowych na "Ławicy", a następnie w Zakładzie Karnym w Rawiczu, a nade wszystko to, że ówczesnie składane przez niego wyjaśnienia, w których wypierał się aktywnego, świadomego, ukierunkowanego politycznie udziału w tych wydarzeniach, można rzeczywiście tłumaczyć obawą przed surową odpowiedzialnością karną oraz represjonowaniem przez organy reżimu komunistycznego. Istotne jest jednak to, że w trakcie przesłuchania w dniu 24 marca 1998 r. przed prokuratorem Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu w P., wnioskodawca podał, że w czasie tych wydarzeń

zachowywał się biernie („z ciekawości zabrał się z tłumem”), chciał opuścić radiowóz jednak nie został wypuszczony przez znajdujących się w nim uzbrojonych mężczyzn. Sąd Okręgowy w tej sytuacji uznał, że „zeznając w 1998 r., a zatem długo po upadku PRL i to w dodatku w śledztwie dotyczącym czynów zabronionych popełnionych przez jej funkcjonariuszy, nie miał jakichkolwiek powodów, by celowo umniejszać swoją ewentualną rolę w tych wydarzeniach”. Jakkolwiek zatem wnioskodawca był represjonowany przez komunistyczny reżim, to jednak w rzeczywistości działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego nie prowadził.

Sąd Apelacyjny powyższe stanowisko Sądu Okręgowego w pełni podzielił, a przedstawione we wniosku o wznowienie postępowania okoliczności w żadnej mierze nie mogą być uznane za nowe fakty lub dowody nieznanne przedtem Sądom orzekającym. Te bowiem fakty i dowody były znane tak Sądowi Okręgowemu, jak i Sądowi Apelacyjnemu i zostały one należycie rozważone. Ta zaś okoliczność, że wnioskodawca z takim rozstrzygnięciem się nie zgadza, absolutnie nie oznacza, że w sprawie zaistniały rzeczywiste przesłanki do wznowienia postępowania.

Mając zatem powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.